

wb

Cafe Piano

Wadoviana : przegląd historyczno-kulturalny 1, 62

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Cafe Piano

W pejzażu kulturalnym Wadowic pojawił się nowy, zasługujący na uwagę punkt. Jest nim kawiarnia przy ul. Zatorskiej i Wąskiej. Jeszcze niedawno nie cieszyła się najlepszą opinią. Ale teraz zaczyna się bardzo szybko przekształcać. Wszystko to za sprawą jednego ale za to poważnego mebla - fortepianu. Odkąd, w maju ubiegłego roku stanął w głównej sali zmienił się profil kawiarni. Zaczęło się od wieczornych biesiad przy utworach Chopina i Mozarta przepięknie granych przez Roberta Budzyna (zresztą absolwenta wadowickiej szkoły muzycznej). Kilka miesięcy później rozpoczęły się bardzo interesujące spotkania weekendowe. Od jesieni odbyło się ich już kilkanaście. Początkowo właściciele nastawili się na przyciągnięcie fanów jazzu. Później jednak gdy okazało się, że w Wadowicach jazz nie jest tak bardzo popularny repertuar koncertów poszerzono.

Do najciekawszych występów w małej kawiarni należały koncerty tria jazzowego inicjowane przez Grzegorza Piętaka. Później zagraли też Adam Mika i Grzegorz Mikula, czyli duet jazzowy „Time out”. Prowadzący kawiarnię bardzo szybko przyciągnęli do siebie najnowszą gwiazdę wadowickiej piosenki czyli laureata telewizyjnej „Szansy na sukces” Janusza Pustulę. Koncert ten cieszył się ogromnym powodzeniem.

Najgorętszym miesiącem w „Cafe Piano” stał się kwiecień - można było wtedy posłuchać hiszpańskiej muzyki gitarowej w wykonaniu zespołu „Que passa”, zaśpiewać szanty grane przez „Skippera”. Ucztą dla blusmenów był występ Pawła Szymańskiego.

Na koncertach muzycznych działalność kulturalna kawiarni z fortepianem się nie kończy. Ściany pubu użyczyły trochę miejsca najpierw grafikom Jerzego Kozaka z Andrychowa, a potem można było oglądać niewielkie prace Jana Zielińskiego.

Jak na razie nie trzeba się martwić o wcześniejsze wykupienie biletów wstępu na koncerty w Cafe Piano. Niektórych melomanów odstrasza konieczność wykupienia biletu wstępu (od 5 do 8 zł). Inni natomiast nie wiedzą, że w sobotni czy niedzielny wieczór zamiast siedzieć przed telewizorem czy przed blokiem można posłuchać ciekawej muzyki. Niebawem dowiedzą się więcej o planowanych koncertach, bo właścicielka zapowiada wreszcie lepszą niż dotychczas ich reklamę.

wb

W tym miejscu zamierzamy prezentować takie i podobne działania kulturalne. Jeżeli chcecie Państwo opisać ciekawe wydarzenia kulturalne zapraszamy

redakcja